

# Maciej Kokoszko

---

"Cesarzowe bizantyńskie 2 poł. V w.  
Kobiety a władza", Kamila  
Twardowska, Kraków 2006 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 99/2, 324-329

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uwagę w trakcie dyskusji, która koncentruje się wokół pytania, czy ewolucja systemu politycznego PRL przyniosła likwidację jego stalinowskich korzeni?

W swoich uwagach skupiłem się na dwóch zjawiskach. Pierwsze, to niedopełnienie przez Jerzego Eislera obowiązku krytyki źródeł. Drugie wiąże się z doborem materiału źródłowego. Zakres kwerendy archiwalnej wydaje mi się niewystarczający w stosunku do zamierzeń autora, który zapragnął przedstawić pełną panoramę wydarzeń 1968 r. Nie odniosłem się tu do kilku zasadniczych dla tematyki książki kwestii, takich jak konsekwencje Marca w sferze kultury, czy też sposób pokazania przebiegu wydarzeń na wyższych uczelniach, w tym zwłaszcza w Uniwersytecie Warszawskim. Zagadnienia te wymagają jednak osobnego omówienia.

\* \* \*

Kamilla Twardowska, *Cesarzowe bizantyńskie 2 poł. V w. Kobiety a władza* Mediterraneum III, Historia Iagiellonica, Kraków 2006, s. 256.

Rola kobiet w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym Bizancjum stała się od pewnego czasu tematem dyskutowanym w literaturze fachowej. Historycy naszego kraju mają na tym polu godne docenienia zasługi. Warto choćby wymienić studium Marii Dziełskiej<sup>1</sup> poświęcone Hypatii, napisane przez Małgorzatę Bleszkę<sup>2</sup> biogramy Ino–Anastazji i Fabii–Eudokii, podobne w charakterze studia biograficzne pióra Mirosława J. Leszki<sup>3</sup> na temat Lupicyny–Eufemii, Weryny, Ariadny, Zenonidy, Konstantyny, Leoncji, Martyny oraz Teofano, a również pracę Małgorzaty Dąbrowskiej<sup>4</sup> badającej kwestię małżeństw w polityce dynastycznej Paleologów. W nurt tych badań wpisuje się także recenzowana książka Kamilli Twardowskiej.

Praca podzielona została na sześć rozdziałów. W pierwszym, zatytułowanym „Krag rodzinny i pochodzenie cesarzowych” (s. 35–59), autorka ustala szczegóły życiorysów głównych *dramatis personae*, czyli Weryny (żony cesarza Leona I), Ariadny (córki cesarza Leona I i małżonki

<sup>1</sup> M. Dziełska, *Hypatia z Aleksandrii*, Zeszyty Naukowe UJ MXCIX, Prace Historyczne, z. 104, Kraków 1993 (wydanie II poprawione, Kraków 2006).

<sup>2</sup> M. Bleszka *Cesarzowa Ino–Anastazja, żona Tyberiusza–Konstantyna*, [w:] *Cesarstwo Bizantyńskie. Dzieje–religia–kultura. Studia ofiarowane Profesorowi Waldemarowi Ceranowi przez uczniów na 70-lecie Jego urodzin*, pod red. P. Krupczyńskiego i M. J. Leszki, Łask–Łódź 2006, s. 157–167; eadem, *Fabia–Eudokia — żona Herakliusza*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” t. LXXX, 2005, s. 95–101.

<sup>3</sup> M. J. Leszka, *Lupicyna–Eufemia — żona Justyna I*, „Meander” t. LIV, 1999, nr 6, s. 555–562; idem, *Empress–Widow. Verina’s Political Activity during the Reign of Emperor Zeno*, [w:] *Mélanges d’histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l’occasion de son soixante-dixième anniversaire*, wyd. W. Cerań [Byzantina Lodzianensia III], Łódź 1998, s. 267–278; idem, *Cesarzowa Ariadna*, „Meander”, t. LIV, 1999, nr 3, s. 267–278; idem, *Aelia Zenonis, żona Bazyliskosa*, „Meander” t. LVII, 2002, nr 1, s. 87–93; idem, *Konstantyna, żona cesarza Maurycjusza*, „Przegląd Nauk Historycznych” t. I, 2002, nr 1, s. 21–32; idem, *Leoncja — żona cesarza Fokasa*, [w:] *Cesarstwo Bizantyńskie*, s. 169–179; idem, *Cesarzowa Martyna, żona Herakliusza*, „Meander” t. LVIII, 2003, nr 5–6, s. 447–458; idem, *Rola cesarzowej Teofano w uzurpacjach Nicefora Fokasa (963) i Jana Tzymiskesa (969)*, [w:] *Zamach stanu w dawnych społecznościach*, pod red. A. Sołtyśka, Warszawa 2004, s. 227–235.

<sup>4</sup> M. Dąbrowska *Łacinniczki nad Bosforem. Małżeństwa bizantyńsko–łacińskie w cesarskiej rodzinie Paleologów (XIII–XV w.)*, Łódź 1996.

imperatorów Zenona oraz Anastazjusza), Leoncji (córki cesarza Leona I i żony Patrycjusza, syna Aspara, oraz Marcjana) i Zenonidy (żony cesarza Bazyliskosa), a nadto analizuje ich pochodzenie etniczne i społeczne. Rozdział drugi nosi tytuł „Małżeństwa oraz potomstwo w cesarskiej rodzinie” (s. 61–107). Autorka ustala tam szczegóły dotyczące dat życia swych bohaterek (oraz ich małżonków), okoliczności zawarcia przez nie małżeństw, precyzuje daty narodzin potomstwa pochodzącego z poszczególnych związków, a także stara się opisać sferę uczuciową łączącą je z ich partnerami. W rozdziale trzecim, zatytułowanym „Wydarzenia roku 475/6” (s. 109–134), Twardowska koncentruje się na okolicznościach obalenia cesarza Zenona przez Bazyliskosa, a także na roli, jaką odegrały Weryna i Zenonida w czasie panowania tego ostatniego. Rozdział czwarty, noszący tytuł „Cesarzowe a Kościół” (s. 135–155) opisuje stosunek Zenonidy oraz Weryny i jej córek do głównych problemów wyznaniowych epoki (zwłaszcza monofizytyzmu), ich działalność charytatywną, budowę obiektów kultu, kontakty z wybitnymi postaciami ówczesnego Kościoła *etc.* Rozdział piąty to „Ostatnie lata życia. Obraz cesarzowych w źródłach” (s. 157–192). Twardowska analizuje tu rolę Weryny w konflikcie między Illusem i Zenonem oraz okoliczności jej zgonu (484 r.). O Ariadnie i Leoncji jedynie wspomina. Za to dużo miejsca poświęca Zenonidzie, rekonstruuje szczegółowo jej losy w drugiej części roku 476, a w końcu stawiając hipotezy dotyczące okoliczności jej śmierci. Przeprowadza również klasyfikację źródeł w zależności od ich stosunku do wyżej wymienionych postaci. Rozdział szósty nosi tytuł „Zasięg władzy cesarzowych” (s. 193–223). Zawiera analizę tytułatury opisywanych kobiet, dotyczących ich epitetów zachowanych w źródłach, udziału cesarzowych w wynoszeniu kandydatów do tronu oraz nieformalnych możliwości wpływania na politykę ich mężów.

Podstawową zaletą książki Twardowskiej jest zebranie w jedną całość rozproszonych wyników badań. Rezultatem wysiłków autorki jest powstanie swoistego kompendium wiedzy, które nie tylko upowszechnia badania zarówno krajowe, jak i zagraniczne, ale także proponuje wiele nowych ustaleń, godnych uwagi, choć niekiedy kontrowersyjnych co do szczegółów<sup>5</sup>. Badania oparte są na szerokiej bazie źródłowej, ponieważ Twardowska wykorzystuje właściwie wszystkie najważniejsze dla zagadnienia źródła (nie uwzględnia jedynie drugorzędnych dla problemu dzieła Jana Lydusa<sup>6</sup>), a ich interpretacja jest samodzielna.

Wkład autorki w naukę stanowią jej hipotezy dotyczące biografii głównych bohaterek i osób z ich otoczenia. Gdy idzie o szczegółowe ustalenia, Twardowska stara się udowodnić trackie korzenie rodziny cesarzowej Weryny. Dowodzi, że to żona Leona I odegrała najbardziej aktywną rolę spośród wszystkich analizowanych postaci kobiet. Promowała swoje rodzęństwo (zwłaszcza Bazyliskosa) oraz potomstwo swych krewnych (Armatosa oraz nieznaną z imienia siostrzenicę, żonę Juliusza Neposa, cesarza Zachodu). Była zaangażowana w przygotowanie i przeprowadzenie uzurpacji wspomnianego wyżej Bazyliskosa. Z powodów osobistych doszło do konfliktu cesarzowej z bratem i ostatecznie dopomogła ona w odzyskaniu władzy przez Zenona. Po powrocie Izauryjczyka jej wpływy osiągnęły szczyt. W roku 478 zorganizowała wraz z zięciem nieudany zamach na ówczesnego magistra officiorum Illusa, ale konsekwencje niepowodzenia poniosła sama. Wydana Illusowi, spędziła w zamknięciu aż sześć lat. W roku 484 została zmuszona do ukoronowania antycesarza Leoncjusza. Zmarła w Papyrion (484 r.), jeszcze przed ostatecznym zdławieniem buntu Illusa. Autorka dowodzi, że cesarzowa wywierała znaczny wpływ na decyzje swego męża, a jej działalność była doceniana (otrzymała tytuł augusty, nazwano jej imieniem miasto, wystawiano jej posągi itp). Twar-

<sup>5</sup> Odmianą wizję wielu podejmowanych w pracy autorki kwestii zaprezentował M. J. Leszka w znanej mi recenzji, która ukaże się w „Przeglądzie Nauk Historycznych”.

<sup>6</sup> Joannes Lydus, *De magistratibus* III, 50, wyd. B. G. Niebuhr, Bonnae 1837.

dowska podkreśla, że Weryna odgrywała poważną rolę w życiu religijnym, sugeruje, że cesarzowa wielokrotnie zmieniała swe poglądy w tej dziedzinie (wyszła z pozycji chalcedońskich, by na początku uzurpacji Bazyliskosa wspierać monofizytyzm, a następnie powrócić do ortodoksji). Fundowała obiekty sakralne (między innymi kaplicę w Blachernach), sprowadzając do Konstantynopola słynne przedmioty kultu (welon Najświętszej Maryi Panny), a nadto miała bezpośrednie kontakty z eminentnymi postaciami religijnymi swych czasów (Matrona z Perge, Daniel Stylita).

Gdy chodzi o Ariadnę, Twardowska widzi jej najważniejszą rolę w legitymizowaniu władzy cesarskiej kolejnych jej mężów, mianowicie Zenona i Anastazjusza. W kwestii szczegółów biograficznych dotyczących starszej córki Weryny i Leona I autorka przytacza argumenty wskazujące na datę urodzin Ariadny (pomiędzy 450 a 455 r.) poprzedzającą objęcie władzy przez jej ojca (457 r.). Dalej ustala czas jej pierwszego zamążpójścia (między 466 a 467 r.) oraz datę urodzenia Leona II (rok 468). Konkluduje także, że w czasie uzurpacji Bazyliskosa pozostała wierna mężowi i opuściła z nim Konstantynopol, by powrócić późnym latem roku 476. Autorka wykazuje, że córka Weryny była również aktywna politycznie. Podobnie jak jej matka, koncentrowała się przede wszystkim na obronie interesów członków swojej rodziny. Na przykład starała się o uwolnienie Weryny z rąk Illusa, w 481 r. przygotowała nieudany spisek na jego życie, a także wspierała Juliusza Neposa. Była na tyle energiczna i efektywna, że potrafiła wciągnąć w te działania wysokich urzędników państwowych i hierarchów kościelnych (między innymi patriarchę Akacjusza). W kwestii religijnej wspierała zwolenników soboru w Chalcedonie (nawet pomimo odmiennych poglądów jej małżonków). Wraz z Zenonem ufundowała kościół Eliasza w Konstantynopolu. Wspierana przez drugiego męża łożyła także na budowę świątyni św. Eufemii z Pery, św. Stefana i Czterdziestu Męczenników. Badania Twardowskiej potwierdzają także tezę, że Ariadna odegrała poważną, być może rozstrzygającą rolę, w powołaniu na tron Anastazjusza (491 r.). Ariadna zmarła w roku 515.

Twardowska dowodzi, że Leoncja nie zaznaczyła się taką aktywnością, jak jej matka i siostra. Urodzona w roku 457/458, została wydana w 469 r. za Patrycjusza, który jednocześnie został wyniesiony do godności cezara. Gdy ten zginął z rozkazu Leona I (471 r.), wydano ją za Marcjana (471 lub 472 r.). W momencie wybuchu buntu Bazyliskosa stanęła po stronie wuja. Nieznane pozostają szczegóły jej udziału w buncie podniesionym przez jej męża w roku 479. Po jego stłumieniu umieszczono ją w klasztorze akoimetów, by potem zamknąć w izauryjskim Papyrion (wraz z jej matką). Źródła milczą o dalszych losach Leoncji.

Gdy idzie o Zenonidę, żonę Bazyliskosa, Twardowska dowodzi, że, aczkolwiek miała ona wyraźnie monofizyckie zapatrywania religijne (które były przyczyną jej negatywnego obrazu w źródłach), nie odegrała zasadniczej roli w polityce religijnej swojego męża. Autorka charakteryzuje cesarzową jako silną osobowość podkreślając, że udzieliła aktywnego wsparcia polityce męża. Twardowska twierdzi, że Zenonida umarła na zesłaniu, najpewniej w Kapadocji (476 lub 477 r.). Nie wierzy natomiast w przekaz o romansie Armatusa i Zenonidy, określając go jako „rodzaj walki politycznej” skierowanej przeciw Bazyliskosowi i jego małżonce, której ślady zachowują źródła. Przy okazji autorka szkicuje obraz Armatosa jako dobrego dowódcy i zręcznego, acz zmiennego, polityka.

Książka Twardowskiej, choć zajmująca i uczona, zawiera jednak pewne stwierdzenia, z którymi nie mogę się zgodzić. Zakłócają one ciąg logiczny narracji i wymagają korekty. Posłużę się tu kilkoma przykładami. Na s. 115 Twardowska odwołuje się do informacji Prokopiusza pochodzących z jego dzieła „O wojnach”. Z niewiadomego powodu autorka tłumacząc fragment źródła wprowadza do translacji zdanie w nawiasie „a nie był on jedynym, który po nią [władzę — M.K.] sięgał”. *Notabene*, jest ono podstawą do wyciągnięcia wniosków zamiesz-

czonych już w dalszej części pracy (s. 117–118)<sup>7</sup>. Tymczasem zdanie to nie znajduje się w greckim tekście wydania, do którego autorka odsyła czytelnika<sup>8</sup>. Zdany jestem zatem jedynie na domysły — być może Twardowska tłumaczy w ten sposób fragment umieszczony w nawiasie i brzmiący οὐ γὰρ ἔτι οἶός τε ἦν τὸν ἔρωτα τῆς βασιλείας βιάζεσθαι, ale wtedy należy stwierdzić, że przekład całego fragmentu nie jest prawidłowy. Weryfikację translacji autorki utrudnia brak precyzji w odsyłaniu do tekstu greckiego. W przypisie nie ma bowiem numeracji podrozdziału (i ewentualnie jego wersu<sup>9</sup>). Podobnie nieprawidłowe odsyłanie do oryginału powtarza się na stronie 178. Poza tym w obu przypadkach (przypis 14 ze strony 115 oraz 81 ze strony 178) Twardowska utrzymuje, że rzezone fragmenty „O wojnach” zostały zamieszczone przez Prokopiusza w siódmym rozdziale księgi pierwszej, gdy w istocie pochodzą one z księgi trzeciej tegoż dzieła<sup>10</sup>.

Warto także odnieść się do błędnego spolszczenia nazwy miejsca wygnania Bazylikosa i Zenonidy, która to toponimia wymieniona jest w tekście greckim „Historii kościelnej” Teodora Lektora. Autorka cytuje tę nazwę zawsze (i nieodmiennie) jako *Busamois* (s. 178, 182). Tymczasem zakończenie na *-ois* (οἰς), które Twardowska zachowuje w wersji polskiej, jest końcówką celownika liczby mnogiej (toponimia ta była bowiem *plurale tantum*). Z kolei przypadek ten wymagany jest w grece z powodu postawienia przed omawianą nazwą miejscową przyimka *en* (ἐν), łączącego się właśnie z celownikiem. Wedle zdroworoządkowych zasad translacji zatem, autorka powinna powrócić w swym tekście do najbardziej prawdopodobnej formy mianownika, to znaczy do brzmienia *Busamoi* lub *Busama* (Βούσαμοι; Βούσαμα).

Autorka ma kłopoty z tłumaczeniem czasownika *katalambano* (καταλαμβάνω) przypisując mu znaczenie „zająć siłą, odzyskać (siłą)” zamiast „przybyć, dotrzeć” (καταλαμβάνω [τὸν τόπον]). Tak dzieje się na s.177, kiedy Twardowska (interpretując fragment dzieła Teodora Lektora brzmiący τὴν βασιλίδα κατέλαβεν) pisze, że Zenon „odzyskał władzę”, gdy bizantyńskiemu autorowi chodziło o to, że cesarz przybył do stolicy. Nieprawidłowość ta powtarza się jeszcze w tłumaczeniu fragmentów „Chronografii” Teofanesa (s. 178–179). Uważam nadto, że interpretacja passusów kroniki Teofanesa zaproponowana na wskazanych powyżej stronach jest daleka od poprawności stylistycznej<sup>11</sup>.

Na koniec komentarz do pewnych stwierdzeń autorki, które dotyczą mojego pola badawczego, mianowicie dzieła Jana Malalasa i portretów literackich w historiografii bizantyńskiej. Gdy idzie o „Chronografię” Malalasa, Twardowska niezbyt dokładnie wypowiada się na temat zakresu chronologicznego tej pracy (s. 25) pisząc, że obejmowała ona okres od stworzenia świata do roku 532, a następnie, bez związku z wcześniejszym stwierdzeniem, wprowadzając dwie dalsze cezury czasowe (mianowicie 565 oraz 573/574 r.), które — jak wynika z tekstu recenzowanej pracy — także wyznaczają koniec narracji Malalasa. Ponieważ autorka powołuje

<sup>7</sup> K. Twardowska konkluduje, że Prokopiusz wskazywał na Werynę jako osobę, która udzieliła wsparcia planom Bazylikosa.

<sup>8</sup> *Procopii Caesariensis opera omnia*, wyd. J. Haur y, vol. 1–III, Lepizig 1962–1964, (dalej: Prokopiusz, *O wojnach*). Tekst grecki brzmi: Ἐν δὲ Βυζαντίῳ ὁ Βασιλεὺς (οὐ γὰρ ἔτι οἶός τε ἦν τὸν ἔρωτα τῆς βασιλείας βιάζεσθαι) τυραννίδι ἐπιθέμενος ἐκράτησεν οὐδενὶ πόνῳ, Ζήνωνος ὁμοῦ τῇ γυναικὶ ἐς τὴν Ἰσαυρίαν, ἀφ' ἧς δὴ ὠρμάτο, διαφυγόντος. — ibidem III, 7, 18, 1–19, 1.

<sup>9</sup> Ciągła numeracja podrozdziałów jest standardem stosowanym w *O wojnach* Prokopiusza. Jest ona także obecna w wydaniu, na które powołuje się K. Twardowska.

<sup>10</sup> Pierwszy fragment to III, 7, 18, 1–19, 1, gdy drugi to III, 7, 23, 1–25, 3.

<sup>11</sup> Na przykład, nie jestem w stanie zaakceptować zdania: „Inni powiadają, że był [Bazylikos — M.K.] już przyprowadzony martwy” (op. rec., s. 179). Powyższe zdanie zawiera błąd logiczny (nie można bowiem przyprowadzić martwego cesarza).

się przy okazji na moją książkę, chcę wyjaśnić, że ustalenia tam zawarte nie uprawniają jej do tego typu stwierdzeń. W rozprawie zatytułowanej „Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle”<sup>12</sup> napisałem bowiem, że kronika Jana Malalasa opublikowana była w dwu wydaniach. Pierwsze, zwane antiocheńskim, kończyło się zapewne na latach trzydziestych VI w., gdy drugie (będące kontynuacją części „Chronografii”, która została ukończona jeszcze w Syrii), pisane już w Konstantynopolu, sięgało z pewnością do końca panowania Justyniana, czyli do roku 565, a być może nawet do roku 574.

Na s. 88–89 Twardowska pisze: „Nie mamy także informacji dotyczących wyglądu zewnętrznego Zenona. Co prawda Michał Psellos zaznaczył, że Zenon nie tylko miał okropny wygląd, ale także złą duszę, niemniej jednak trzeba wziąć pod uwagę, że autor ten pisał w XI w. i nie darzył cesarza Zenona sympatią, nie możemy więc traktować jego opinii nazbyt poważnie”. Zdanie autorki nie jest precyzyjne. Prawdą jest, że nie zachowały się dane literackie na temat wyglądu Zenona pochodzące z okresu jego panowania. Jerzy Kedrenos<sup>13</sup> (piszący mniej więcej w tym samym czasie co Psellos) pozostawił nam jednak fragment, w którym nie mamy co prawda bardzo dokładnego, ale za to, jak próbowałem to pokazać w moim artykule<sup>14</sup>, symptomatyczny portret owego cesarza. Osobiście wiązałem wymowę tego opisu z występowaniem w kronice Kedrenosa tak zwanej fizjonomiki<sup>15</sup>, która *notabene* nie była także obca wymienionemu już Psellosowi<sup>16</sup>. Uważam, że Twardowska radząc czytelnikowi, by nie traktował „jego [Psellosa — M.K.] opinii nazbyt poważnie”, ponieważ autor ten „pisał w XI w. i nie darzył cesarza Zenona sympatią”, imputuje autorowi bizantyńskiemu mijanie się z prawdą (zamieścił wymyślony i nieprzychylny portret cesarza, który nie miał żadnego uzasadnienia w prawdzie historycznej), będące skutkiem braku wiedzy i apriorycznej niechęci do *basileusa*. Jest to moim zdaniem wnioskowanie nieprawidłowe. Sądzę, że powiązanie „okropnego wyglądu” i „złej duszy”, było celowym zabiegiem autora, który w ten sposób wartościował postać imperatora. Moje badania dowodzą, że fizjonomiści podkreślali cechy uważane za negatywne, natomiast ich nie wymyślali. Dowodem na to, że przyjęty przeze mnie sposób rozumowania jest prawidłowy może być proste zestawienie informacji Psellosa i Kedrenosa. W kronice tego ostatniego znajduje się bowiem fizjonomicznie symptomatyczny, a w swej wymowie nieprzychylny Zenonowi portret literacki. Uwypukla on identyczne cechy, które podkreślił Psellos. Fakt ten dowodzi zatem istnienia wspólnej i spójnej tradycji, z której czerpali obaj Bizantyńscy, i skutkiem tego wyklucza sugestie autorki dotyczące zmyślenia przez Michała Psellosa przytoczonych danych.

Na koniec chciałbym stwierdzić, że pomimo moich uwag krytycznych praca Kamilli Twardowskiej zasługuje nie tylko na odnotowanie, ale także na docenienie jej bezsprzecznych wartości. Jest zatem godna polecenia czytelnikowi, zarówno wyrobionemu, jak i laikowi zain-

---

<sup>12</sup> M. K o k o s z k o, *Descriptions of Personal Apparenance in John Malalas' Chronicle*, [Byzantina Lodziensia II], Łódź 1998, s. 8. Tu pragnę także skorygować błąd, który pojawił się w bibliografii – K. Twardowska bowiem podaje jako datę wydania mej książki rok 1988.

<sup>13</sup> *Georgius Cedrenus Ioannis Scylitzae opera*, wyd. I. B e k k e r, t. I, Bonnae 1828, s. 615.

<sup>14</sup> M. K o k o s z k o *Imperial Portraits in George Kedrenos' Chronicle*, [w:] *Mélanges d'histoire Byzantine*, s. 151–163.

<sup>15</sup> Fizjonomika wiązała wygląd z charakterem jednostki. Podstawowe informacje na ten temat znajdowały się przecież w znanej autorce mojej pracy dotyczącej kroniki Jana Malalasa.

<sup>16</sup> M. K o k o s z k o *Platonic Foundations of the Portrait of Emperor Basil II in the „Chronographia” by Michael Psellos*, [w:] *Collectanea philologica II in honorem Annae Mariae Komornicka*, wyd. J. R y b o w s k a, K. W i t c z a k, Łódź 1995, s. 159–169.

teresowanemu historią wczesnego Bizancjum. Radziłbym jedynie, by czytać recenzowaną książkę nie tylko z uwagą, lecz także i z rozwagą.

Maciej Kokoszko  
Uniwersytet Łódzki  
Katedra Historii Bizancjum

Raszo Raszew, *Car Simeon Weliki. Sztrichi kym licznostta i deloto mu*,  
Izdatelstvo „Faber”, Sofija 2007, s. 138.

Raszo Raszew, wybitny bułgarski archeolog, jest autorem wielu publikacji poświęconych kulturze Słowian i Protobułgarów, jak również dziejom ich wzajemnych kontaktów w ramach powstałego w 681 r. państwa bułgarskiego. Część swojego, liczącego ponad 150 pozycji, naukowego dorobku poświęcił Symeonowi, najwybitniejszemu władcy średniowiecznej Bułgarii, którego rządy odcisnęły wyraźne piętno zarówno na losach politycznych państwowości, jak również na rozwoju kultury bułgarskiej. O jego panowaniu wręcz mówi się jako o złotym wieku w dziejach średniowiecznego państwa bułgarskiego.

Omawiany tom stanowi ukoronowanie dotychczasowych dociekań autora w tym zakresie i został wydany w związku z 1080 rocznicą śmierci Symeona. Składa się nań dziesięć studiów (uzupełnionych wstępem i wykazem skrótów), uporządkowanych według czasu powstania, z których część nie była jeszcze nigdzie publikowana, a pozostałe rozproszone są po wydawnictwach, które nie zawsze łatwo osiągnąć, nawet w Bułgarii. Recenzowany zbiór wpisuje się w swego rodzaju renesans badań dotyczących Symeona, którego wyrazem jest opublikowanie wielu tekstów, spośród których warto wymienić choćby studia Angela Nikolowa<sup>1</sup>, Jonathan Shepharda<sup>2</sup>, Pawła Georgiewa<sup>3</sup> czy Weseliny Waczkowej<sup>4</sup>. Rzucają one nowe światło na Symeona, dzięki czemu czego jego dotychczas jednowymiarowa, pomnikowa postać nabierać zaczyna bardziej realnego wymiaru.

Raszo Raszew we wstępie wyraźnie wskazuje, że bohater jego studiów, to postać złożona i wymykająca się jednoznacznym ocenom i podobnie jest z jego rządami. Autor postuluje również potrzebę dalszych studiów poświęconych epoce Symeona Wielkiego.

Recenzowaną książkę otwiera artykuł „Car Simeon, prorok Mojsej i bylgarskijat zlaten wek” (s. 9–31), w którym uczony podejmuje próbę odtworzenia ideologii, która leżała u podstaw rządów Symeona I, zarówno w sferze politycznej, religijnej, jak i kulturalnej.

<sup>1</sup> A. Nikolow, *Politicheskata misyl v rannosrednowekowna Bylgarija (srednata na IX — kraja na X w.)*, Sofija 2006.

<sup>2</sup> J. Shephard, *The Ruler as Instructor, Pastor and Wise: Leo VI of Byzantium and Symeon of Bulgaria*, [w:] *Alfred the Great. Papers from the Eleventh-Centenary Conferences*, red. T. Reuter, Aldershot–Ashgate 2003, s. 339–358.

<sup>3</sup> P. Georgiew, *Koronacijata na Simeon prez 913g.*, „Istoriczeski Pregled” t. LVII, 2001, 1–2, s. 3–20; idem, *Dwe risunki ot Weliki Preslaw i predstavite za car Simeon prez X w.*, [w:] *Prof. din. T. Totew i stolicata Weliki Preslav*, Sofija 2006, s. 35–59.

<sup>4</sup> W. Waczkowa, *Simeon Weliki — pytjat kym koronata na zapada*, Sofija 2005.